

Przedwielkanocne smakowanie i podziwianie

Napisano dnia: 2023-03-26 17:23:29



STRONIE ŚLĄSKIE (inf. wł.). Wielkanoc za dwa tygodnie, ale w obiektach Centrum Edukacji, Turystyki i Kultury zaistniała w niedzielne popołudnie, 26 bm. Stało się tak za sprawą dziesięciu stowarzyszeń z gminy strońskiej, partnerskiego Starego Mesta w Czechach oraz indywidualnych wystawców. Odpowiedzieli na zaproszenie lokalnego samorządu i CETiK-u do udziału w transgranicznych prezentacjach stołów wielkanocnych.



Podczas wydarzenia można było nabyć wielkanocne rękodzieła

Już od kilku lat we wschodniej części ziemi kłodzkiej jej mieszkańcy i goście mają okazję spotkać się z tradycjami odnoszącymi się do Zmartwychwstania Pańskiego; dla chrześcijan jest ono wyrazem zwycięstwa życia nad śmiercią i nadziei na pokonanie wszelkiego zła. W różnych regionach świata i kraju z tym wydarzeniem wiążą się zbliżone, ale zarazem inne formy wyrażania wielkanocnego świętowania zmartwychwstania Jezusa. Jednak wszędzie zasadniczą w nim rolę odgrywa jajko, będące symbolem wspomnianego życia.

I właśnie jajko dominowało w każdej możliwej postaci podczas strońskiej imprezy. Zostało podane jako wyrób samoistny podkreślony majonezem lub innymi zjadliwymi emulsjami albo w postaci dodatku do żuru, ciast, sałatek itp. Każdy ze stołów świątecznych był też wypełniony innymi kulinariami tak charakterystycznymi dla Wielkanocy...

- *Przywieźliśmy świątecznego baranka, faszerowane babeczki, sałatkę warzywną, własnoręcznie wypieczony chleb i trochę innych produktów* - powiedziała nam **Ewa Rzeźniczowa** ze Starego Mesta. Dodała przy tym, że w zastawienie ich stołu włączyli się młodszy i starsi mieszkańcy przygranicznego, partnerskiego dla Stronia miasta.

Podziały na receptory wzroku, smaku i węchu "Gwiazdeczki", bo ich stół był odzwierciedleniem przekazywanych z pokolenia na pokolenie receptur dotyczących potraw wielkanocnych. Podobnie było w przypadku stanowiska przygotowanego przez sołectwo Stary Gierałtów. A też uśmiechnięty zespół z Bolesławowa i Starej Morawy częstował uczestników wydarzenia m.in. niepowtarzalnym żurem, zaś Kamienicy - przesmacznymi jajkami z dodatkami oraz babami.



Była też okazja do "kuszenia" smakołykami m.in. burmistrza Dariusza Chromca

- *U nas jest wszystko to, co tradycyjnie powinno na takim stole się znaleźć, czyli: jajka, szynka, pasztety... Jesteśmy taką grupą czternastoosobową, która bardzo lubi piec i gotować, do tego przyozdabiać* - usłyszeliśmy od **Teresy Dymek** ze Stronia Śląskiego, z "Siekiereczek". - *Postarałyśmy się, aby na tej prezentacji nie było przepychu, za to była obecna różnorodność. Oczywiście, obowiązkowo z żurem, który gotował mój mąż. A on ma w tym praktykę.*

Na imprezie w CETiK-u była obecna ekipa reprezentująca Wojewódzkie Centrum Psychiatrii Długoterminowej. Jego stół to odzwierciedlenie tego, co w Wielkanoc poda się około 360 pacjentom ośrodka. Szybko obliczyliśmy, że jego kucharze muszą ugotować co najmniej 110 litrów żuru, upiec kilogramy ciast, pokroić też kilogramy wędlin, obrać setki kop jaj, przyrządzić wiele innych potraw charakterystycznych dla sąsiedztwa baranka lub zajączka. - *Z podopiecznymi w naszej pracowni*

arteterapii szykujemy dekoracje wielkanocne, które podkreślą w centrum ten świąteczny czas -
poinformowała nas **Anna Such** - koordynatorka terapii zajęciowej.

Wydarzeniu towarzyszyły prezentacje artystyczne oparte na lokalnych wykonawcach.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

